

GAZETA NARODOWA

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

Table with subscription rates: miesięcznie 1 zł. 50 ct., kwartalnie 4 zł. 50 ct., półrocznie 9 zł., w Lwowie na prowincji za granicą 1 zł. 50 ct., 2 zł., 7 zł. 50 ct., 12 zł. 15 zł.

Przenumerowanie miesięczne o w składającej przedpłacie bezpośrednio w administracji „Gaz. Nar.“

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uroczystości, reklamy dla bałwów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Po wiecu krakowskim.

Lwów d. 14 grudnia. Wiec, urządzony w niedzielę w Krakowie przez stronnictwo chrześcijańsko-socjalne, stał się przez zbieg różni...

Właściwie miał to być wiec ludowy, włościański. Pierwotnym jego celem było, ażeby lud krakowski podniósł publiczny i głośny protest przeciwko...

Wzięło też udział we wiecu około trzydziestu posłów do Rady państwa ze wszystkich powiatów wymienionych stronnictw...

Wreszcie upamiętnił się ów wiec i tem, iż na nim stronnictwo ks. Stojałowskiego i on sam, proklamowali publicznie...

z krajów pobratymczych, z których wielu po raz pierwszy pomiędzy Polakami bawilo, przekonali się, że polityka Koła polskiego we Wiedniu ściśle odpowiada uczuciom i poglądom...

Zaraz przy pierwszym powitaniu na dworcu kolejowym, po wyjściu miłych gości — pobratymców z wagonu...

Głoszono, że zjazd ów da hasło do wybuchu wyryków antysemickich. Nunc fr. Presse, która systematycznie...

Miasto Kraków — wszystkie warstwy jego ludności rodzimej, z wyjątkiem...

agitatorów socjalistycznych, wzięli szerszy i gorący udział w tej pamiętnej manifestacji. Serce się radowało, gdy...

Zgromadzenie socjalistów.

Równocześnie z wiecem słowiańskim odbyło się w niedzielę w Krakowie zgromadzenie, zwołane przez stronnictwo socjalno-demokratyczne.

Pierwszy przemówił Daszyński zaanaczając na wstępie, że umyślnie teraz, gdy w Sokole „odgrywa się komedya“...

Natomiast nastąpił mowa, poseł Hybysz, przemawiał z ogromnym ogniem i szybko, to też mało był zrozumiany.

Wszak sam sawsze mówisz: nie sądzę, abyśmy nie byli sądami. — Jeżeli stosujesz to do Maliny, to przeciwci ja zaznaczam fakt tylko...

szyl mowa historyę ostatnich wyborów i usiłował wzruszyć słuchaczy opowiadaniem smutnego losu setek chłopów...

Akademik Matejko oświadczył imieniem socjalistycznych akademików uniwersytetu Jagiellońskiego, że młodzież...

Redaktor Reger z Cieszyna odbywającemu się wiecowi słowiańskiemu przeciwstawił wyzysk i ucisk robotników...

Po wzniesieniu okrzyku na cześć gości i śpiewów „Czerwonego sztandaru“...

Wogóle podnieść należy — powiada N. Ref. — że we wszystkich demonstracjach socjalistycznych stosunkowo...

Stanowisko Polaków.

Petersburski Kraj pisze na naczelnym miejscu:

Na pierwszą wieść o upadku gabinetu hr. Badeniego, nie interesowani w sporach wewnętrznych austriackich...

Nie omyliły się chyba, twierdząc, że takiej zgodności zapatrywały, takiego szeregowania się wszystkich stronnictw...

ocalało: solidarność austriackich ludów słowiańskich w obronie równoprawienia...

Polacy austriaccy, podtrzymywani przez jednorodną opinię kraju, pozostali na stanowisku, które chlubnie wywalczyli...

Mimo trudności położenia i sprężoności dążeń dwóch stronnictw, na które rozpadła się obecnie...

Nawet ciała prawodawcze w kraju, gdzie parlamentaryzm jest w pełnym rozwoju...

W Konstancynopolu naradzają się ambasadorowie nad Kretą. Równocześnie, także pod sekretem, obraduje w Atenach...

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 14 grudnia.

W Konstancynopolu naradzają się ambasadorowie nad Kretą. Równocześnie, także pod sekretem, obraduje w Atenach...

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja Gazety Narodowej ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Ciburowski 30 rue de Varenne...

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwozujone na jednospaltowy wiersz drukim lub jego miejsce 10 ct. — Nadane za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

20 ANATOL KRZYŻANOWSKI.

Posag z kamienia.

CZĘŚĆ I. Sielanka.

(Ciąg dalszy).

Pan Leon spojrział bacznie na syna i może domyślił się części prawdy, poblatliwy uśmiech bowiem sadrgał pod siwym jego wąsem.

pytałem cię o żadne interesa, bo nie miałem do tego prawa, sresztą niejednemu sam mi mówisz.

— To może miałbym ci zwichnąć karyerę przez wzgląd na pieniądze? Nie obawiaj się, Gustawie, przy zabiegłości na wszystko wystarczy. My tylko saoszczędzamy się trochę...

— W tym roku obyłyby się i bez tego, ale nie można przewidzieć, jaki będzie następny, a dopóki ja żyję, grosz długu nie zostanie na Drobno-

Wszak sam sawsze mówisz: nie sądzę, abyśmy nie byli sądami. — Jeżeli stosujesz to do Maliny, to przeciwci ja zaznaczam fakt tylko...

— O, tak, masz rację, mamo, nauczy się, tyle tylko znalazła znaczne serce, któreby ją przyciągnęły, któreby...

Zatrzymał się waruszony, oblany purpurą, a ten jego wybuch niespodziany otworzył nagie oczy pana Lakokiego.

Zdawało się, iż choć mu do głębi duszy szarpnęło i wyczołgał nkryste na dnie jej tajniki.

— Być może — odparł pan Laoki — ale, Guoino, niedarmo istnieje przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą“.

— O, tak, masz rację, mamo, nauczy się, tyle tylko znalazła znaczne serce, któreby ją przyciągnęły, któreby...

Zatrzymał się waruszony, oblany purpurą, a ten jego wybuch niespodziany otworzył nagie oczy pana Lakokiego.

Zdawało się, iż choć mu do głębi duszy szarpnęło i wyczołgał nkryste na dnie jej tajniki.

— Być może — odparł pan Laoki — ale, Guoino, niedarmo istnieje przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą“.

— O, tak, masz rację, mamo, nauczy się, tyle tylko znalazła znaczne serce, któreby ją przyciągnęły, któreby...

Zatrzymał się waruszony, oblany purpurą, a ten jego wybuch niespodziany otworzył nagie oczy pana Lakokiego.

Zdawało się, iż choć mu do głębi duszy szarpnęło i wyczołgał nkryste na dnie jej tajniki.

— Być może — odparł pan Laoki — ale, Guoino, niedarmo istnieje przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą“.

mu się policzkiem i chłostą moralną. Czuję, że w zasadzie zarzut był słuszny...

Młody ozłowiek w miloszeniu pochylł głowę. Wobec siwowej postaci ojca nie śmiał spowiadać się z wrażeń...

— Nie odpowiadasz, Gustawie. Czyż chcesz, aby miloszenie to potwierdziło moje domysły?

Zapytany podniósł nagłe głowę; świadomości własnego uczucia i obraz złotowłosej dodały mu odwagi.

— Ojcie — wyrzekł poważnie, z blyskiem szczerzego uczucia w oczach — ja kocham pannę Maliniecką.

— Domyślałem się tego — wyrzekł — zwykła to kolej młodości, a ona w rzeczywistości jest piękna. Mój synu, nad sercem w twoim wieku nikt nie panuje...

Plótno, szifony, bielizna, ręczniki, obrusy, serwety białe i kolorowe, chustki do nosa itp. Magazyn Schayerów we Lwowie. najtaniej i w wielkim wyborze poleca

binetu Sagasty, a gdy rządy konserwatywne są z powodu rozbięcia konserwatywność na zgony Canovassa na razie niemożliwe, więc musieli nastąpić chaos.

Pod przewodnictwem Romera Robledo utworzyło się stronnictwo liberał-konserwatywność (l) D. 11 bm, przed przyjazdem Weylera przemawiał Romero do zgromadzenia 6 000 osób. Uderzająco zaczęła na Martina Campa, a gdy wspomniał o Weylerze, huknęły oklaski. Romera oświadczył, że „tylko jedni konserwatyści zdolni są bronić prac produkcyjnej swojej. Wina wojen i niebezpieczeństwo wojny spada na liberałów. A przyczyniła się do tych niebezpieczeństw także prasa liberalna, wpaść na Stany Zjednoczone, przekonanie, że Hiszpani są narodem okrutnym. Jeżeli armia jest niedostateczna, to także z winy liberałów. Autonomia Kuby jest zamachem na dyktatorstwo. Liberali wydali honor ojczyzny i armii w ręce ondozistów (Stanów Zjedn.), ale konserwatyści gotowi popierać generała Weylera. Należy dalej walczyć z Kubą!“

W dzień przybycia Weylera do Madrytu ogłosił rząd depeszę z Hannany, wedle której powstały wschodniej części Kuby zażądali z Madrytu wyjaśnić co do zakresu dekretu, zaprowadzającego autonomię. Jeżeli wiadomości te są prawdziwe, to potem wydobył się przypuszczenie, że powstały są skłonną do pokoju. Równocześnie zaczęto naczelny komendant Madrytu generała Borrero, który uczestniczył w zwolnieniu przez Romera zgromadzenia, a że Borrero jest wybrany na senators, ale przysięgi senatorskiej jeszcze nie złożył, więc może rząd z nim surowo postąpić. Dziś nadeszła wiadomość, że Weyler stanął na czele opozycji, że wojsko stało po jego stronie, i że niechcący nastąpiło pronunciamiento — to znaczy manifest wojskowy do narodu celem obalenia rządu.

Jutro ma kontradmirał ks. Henryk pruski (brat cesarza) wyruszyć z Kielu z trzema okrętami wojennymi w drogę do Chin.

Historyczna kawiarnia.

Myliłby się każdy, kto by sądził, że „Café Procope“ w Paryżu należy do rzędu zwykłych, proszajonych kawiarni, których całe tuziny znajdują się w każdym większym mieście. Nie podają tutaj wprawdzie goście ani olimpijskich nekstarów, ani też boskiej ambrozji, lecz najwykresze w świecie napoje — ale to, co wyróżnia tę kawiarnię zśród tysięcy innych, tkwi w tych wspomnieniach historycznych, które do jej murów przyległy niby pejzaz.

Z murów tych przemawiają całe dwa stulecia, wszystko tu tobie ową ozarodniejszą wonią, która każdego przenosi w samarile czasy, duszę senami melodjami pieśni, przywołując na myśl całe szeregi tych niby lub więcej sławnych męów, którzy ongi w chwiałach wozau tutaj przesiadywali. Nie można zaprzeczyć, że „Café Procope“ — to najslawniejsza zśród sławnych, przastarych kawiarni francuskich. Z niej to, niby z mur siedliska, rozprzestrzeniały się niegdyś świetne promienie wiedzy, tutaj przy pogawędce, w obłokach dymu tytoniowego, rodziły się w głowach zgasłych mocarzy pióra, wielkie, genialne pomysły i idee, które szerokie zatoczą kręgi aż do naszych przesyli osad i stały się gruntem dla prądów nowych.

Przeszłość tej kawiarni ściśle jest związana z literacką i polityczną historją Francji, z czasami przełomów prądów i idei społecznych, z wszelkimi objawami opozycji przeciw przestarzałym teoriom i doktrynom. Jak więc widzimy „Café Procope“ to uni kat w swoim rodzaju, sziawisko, które mu równego nie masz w całej Europie. Ona to stanowiła dla wielu ze swoich gości przedsiionek do panteonu a nieraz nawet schody, wiedzące na wyny kapitalistyczny.

Tutaj to enuli pomysł Saint-Evremond i Piron, który kazał wyrzucić w swoim pomniku te słowa: „Ici git Piron, qui ne fat rien, pas même academicien.“ Tutaj spędził niejedną chwilę Voltaire i J. J. Rousseau, otoczeni rojem wiel oieli i wynawców. Tutaj także mogły spotkać Diderota i d'Alamberta, Condorceta i Marmon-tela, obok wielu innych mniejszych enocylopedystów i wielu znakomitości z czasów rewolucyj. Nie mówiąc już o Juliuszu Favrem i Gambecie, mury tej kawiarni widziały jako czeszego swego gościa wykintnego Musseta, ogniste-gocia piewca plomiennej młodości.

Niedaleko od wspomnianej kawiarni, leżącej u wejścia rue de l'ancienne Comédie, sprzedawał w ostatnich dziesiątkach lat XVII. stulecia na otwartej ulicy pewien dziarski i krzepki męczyzna rzadki wówczas w Europie napój orientalny w małych filiżkach. Męczyzna ten był kamerdyner królowej Katarzyny, nazywał się Procope. Z pochodzenia był on Sycylińczykiem i mógł na każde zawołanie wykazad się silachocetwem. Mały stół, obstawiony filiżkami i szklankami, należący do pana Procope'a — stanowią, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pierwszy sawiasek kawiarni paryskich. Napój, przez niego sprowadzony, musiał widocznie przyspać do gustu mieszkamcom Paryża, a samemu „nowatorowi“ nie udało się zapewnić zyski, gdyż „ojciec“ Procope, umierając, zostawił synowi swojemu Franciszkowi w spadku pekątą worek ludiorów, które umozliwily mu wybudowanie obok teatru królowskiego wielkiego domu, w którym znalazła pomieszczenie kawiarnia. Otwarcie jej nastąpiło w 1689 roku. Kawiarnia, dzięki bliskości teatru, stała się ulubionym miejscem pobytu aktorów, z którymi poseli potem poci i literaci, jakoteż strójacy koperczerki do natchnionej muzy młodzieży z Quartier Latin.

Sława kawiarni rosła coraz bardziej, osiągała coraz więcej gości, którzy za instalowali się tutaj narazie do do bre... Wkrótce jednak po założeniu nowej kawiarni zaczęły się dla niej czasy próby. Polchoya, wiadomością o ciągłych zgromadzeniach w tej kawiarni pamfletistów, którzy biczem jawdowitej statyri chlotali postępowanie dworu wersalskiego — zaozaga tutaj zbył często zagładą. Bywały nawet rewizje. Znacząco tutaj zakazane książki, pamflety, które rozweselały osły Paryża, prócz notabene też jego części, przeciw której były skierowane.

nie potrzeba dodawać, że wszystko to zaraz konfiskowano, autorowie, jeśli ich zdołano odszukać, nierazko przeszedli całe miesiące w więzieniach, a Procope otrzymywał zwykłe dotkliwe nanoski. Myślałby kto, że postępowanie policji pociągało za sobą poprawę gości i gospodarza kawiarni. Gdzie tam! Muzy i muzeuszki tak się tutaj zakwaterowały, że ani na myśl im nie przyszło, ażeby opuszczając gwarne, wesoly kącik. W ten sposób powstał tutaj cały rój satyr, skierowanych pod adresem Ludwika XIV., XV., ich metres i całego dworu. A jakiego rodzaju były one, najlepszym tego dowodem jest ta okoliczność, że syn Franciszka, który był lekarzem i stawał zawsze w szeregu opozycji — musiał wraz Saint-Evremontem uciekać przed groźną mu karą do Anglii.

Do murów tej ciekawej kawiarni przyległo mnóstwo wspomnień i anegdot. Gdy Voltaire wieczorem przed pierwszem przedstawieniem „Ireny“ przybył do tej — jak nazywał kawiarnię — „jaekini lwów“, zerwał się Piron ze swego miejsca, rzucił przed niego kresło, a podniosłszy je napowrót i podając równocześnie rękę słynnemu filozofowi XVIII. wieku, rzekł: „Pomiędzy nami była przeszko da, ale odtąd nie ma jej już... Musza zjednoczyć nas snowa“.

Gdy innym razem bawił Voltaire w „Café Procope“, przedstawił mu się jeden młody człowiek, znany jako blegier, Saint Ange, jako zapalony jego wielbiel.

— Mój panie — rzekł — przybyłem dzisiaj tutaj w tym jedynie celu, aby Homera zobaczyć. Pokójne przyjdę tutaj, ażeby widzieć Enrypidesa i Sofoklesa, a następnie Taocyta i Luciana, a potem... — Kochany panie — odrzekł Voltaire — czy nie mogliby wszystkich tych odwieści odbyć razem?

W kawiarni tej wrzała także sziocieta walka między wielbielcami Gluoka a Picoiniego. Rousseau brał także w niej udział, a wielbicieli muzyki francuskiej porwali go na ręce i obnosili w tryumfie po salach z głośnymi okrzykami: „Voici la victoire.“

W epoce krwawych scen rewolucyjnych musieli goście starej, bo już wówczas 100 lat z górą lioszącej kawiarni, nastąpić ją terrorystom Jeden z klubów, złożony z najzgorzalszych demagogów, którego prezydentem był ostawiony Hebert — tutaj obrał główną swoją siedzibę. I wtedy to w miesion, gdzie dawniej ścięły się opinie i idee literackie, rozległy się głosy, wielbiące panowanie motlochu, gilotyny, okropności... Ileż ofiar wynagało tutaj białogłone ręce do swoich oprawców, prosząc o litość. Owczesny właściciel kawiarni Zoppi musiał patrzad na te straszne sceny, musiał katom schlebiać i według ich żądzeń postępować. Na ich rozkaz utworzono na pierwszym piątrze domu, w którym znajdowała się kawiarnia, muzeum „sławnych ludzi“, w którym ustawiono binaty takiego Marata, Dantona i innych...

Pod następcami Zoppiego zmieniła się kawiarnia na siedzibę zagniekędzonej w Quartier Latin, wrogiej władzy monarchicznej — opozycji.

Później „Café Procope“ przybrało znową wygląd siedziby muz, w której gromadzili się i gromadzą dotąd literaci i poci. Obecny właściciel kawiarni Théo przeszedł jest tak wielkimi uwielbieniem dla wszelkich produktów umysłowych swoich gości, że wydaje nawet swoim nakładem ich utwory, wśród których lwią częsć dzieziały utwory dramatyczne i to przeważnie jednoaktówki.

Wielu z byłych gości kawiarni przeszło z wawrychem sławy na skronie do potomności, zapisując niezatartemi głozkami imiona w kronice kawiarni, w której największym blaskiem świecił imiona Voltaira i Rousseau'a... Pamięć ich jest tam tak wielka, jak oni sami byli niegdyś gwiazdami pierwszorzędnej jasności wśród innych mniejszych gwiazdeczek — gości kawiarni. Ciekawa tylko rzecz, aby się było stało, gdyby tak późniejsi goście kawiarni zaprzęgnił oddać hold szoskatom obu znakomitości. Byłaby to rzecz, co najmniej trudna. Niewiadomo bowiem, gdzie spoczywają ich zwłoki. Co się tyczy Rousseau'a, to myślano długo, że zwłoki jego znajdują się w grobowcu w Ermenonville. W kwietniu bowiem 1778 roku przyjął ochorzał starzec z wdzięczno-

ścią zaproszenie państwa Girardin'ów, ażeby zamieszkał u nich w Ermenonville. I tutaj to zaszkoczyła głośniego myśliciela śmierć. Pogrzebano go na zacisznej ojcenionej palmanii wysepce. W starym stylu szbudowany grobowiec, ozdobiiony rzeźbami Lesneira, nosi na sobie następującą, otoczoną wieńcem dewizą: „Vitam impendere vero“, a poniżej ten napis: „Ici repose l'homme de la nature et de la verité.“ (Tutaj spoczywa człowiek natury i prawdy).

Ustawą z 16 kwietnia 1794 nakazał konwent przeniesienie zwłok Rousseau do Panteonu, w którym pogrzebano przedtem zwłoki Mirabeau'a i Voltaira'a. Pomniki wystawione im tutaj, przechowały się dotychczas, ale sarkofagi są próżne. Po upadku władzy Napoleona regalisci musząc się za snieważenie przez rewolucjonistów grobów królowskich w Saint-Denis, oddali wet za wet i spustoszyli, usunawszy poprzednio zwłoki, pomiędzy innymi także i groby filozofów. Spodziewano się, że zwłoki Rousseau'a przeniesiono chociażem na dawne miejsce spoczynku. Pewnem jednak to nie było. Dopiero w ostatnich czasach obecny właściciel zamku Ermenonville, ks. Radziwill, ulegając ogólnej prośbie, pozwolił na otwarcie grobowca, znajdującego się na wysepce. Grobowiec jednak był pusty.

Zwłok Rousseau'a więc nie ma, a czy choć pamięć o nim jest ogólna, czy wszyscy wiedzą, kto on był, co zrobił? Zdaje się, że nie, że znalazłyby się tysiące ludzi, którzy o nim albo nie słyszeli, albo tylko „oo“, równające się nicemną. Sława bowiem nader względnej natury i ograniczona tylko do pewnego koła. Obecnie zresztą tyle jest imion nowych, sławnych...

Dzisiaj sława — to reklama. Taki np. Dreyfus jest obecnie na wszystkich ustach, pisał o nim we wszystkich ogłoszeniach świata, pisał więcej, niż pisanu niegdyś o Napoleonie na wysepie św. Heleny. Sprawa jego zajmuje wszystkich, roznosi imię jego po wszystkich częściach świata. Wnet jednak zapomną o nim snowa wszyscy, a kartki pośmierne przypomną, że to ten Dreyfus, który niegdyś tyle ludzi zajmował swoją osobą. I na tem koniec.

Czas odnowić przedpłate

KRONIKA.

Lwów d. 14 Grudnia.

Wybór uzupełniający dwóch członków rady powiatowej tarnowskiej z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 8 lutego 1898.

Wybór uzupełniający członka rady powiatowej Łumackiej z grupy miast i miasteczek, rozpisany na dzień 26 stycznia 1898.

Probstwo gr. kat. regiae coll. w Krynicy nadało zamiestnictwo ks. Gabryelowi Hnatyszkowi, dotychczasowemu gr. kat. plebanowi z Czarnego.

Ze sfer pocztowych. Dyrekcya post i telegrafów zerwała na zamianę miejsce służbowych asystentom pocztowym Franciszkowi Świechow i Rzeszowa i Kazimierzowi Zajackowskiemu z Demblcy na dworcu.

Zmiana własności. Dobra Zagarb w powiecie złoczowski nabył do Incentego i Filomeny małżonków Białoskórskich p. Jan Kazimierz Zielinski za 122,000 koron.

Podoficerowie na pozecie. Ministerstwo wojny wydało cyrkularz objaśniający warunki przyjęcia podoficerów do służby pocztowej. Kandydaci do służby pocztowej mają swe pedania wnosić do przedsiionictwa dotychczasowej komandy, będą dopuszczeni do 6 miesięcznym urlopem z wojaka do odbywania praktyki i kursu pocztowego, po ukonczeniu którego mają złeżyć egzamin rachcu. Powtarzanie egzaminu dozwolone raz, a tylko wyjątkowo dwa razy, a to po 3 miesiącach z jednego przedmiotu, a po 6 albo 12 miesiącach ze wszystkich przedmiotów.

Pocztowe kasy oszczędności zaprowadzą u siebie od 15 stycznia 1898 kanbur wymiany pieniędzy i inkassa. Każdy posiadający wkładkę w pocztowej kasie oszczędności, może dokumenty jak knpny, we kale, rachunki, piśnawe w Wiedniu, wręcając w każdej pocztowej kasie oszczędności, protestować i wypłaty otrzymywać.

Deputacya obywateli siemskich udających się do Buska, celem powitania hr. Badeniego, wyjdzie z lwowskiego dworca na Podzamczu w czwartek 16 bm. o g. 10 przedpołudniem osobnym pociągiem do Krakowa, gdzie będą oczekiwali przybywających powozy dla przewiezienia ich do Buska.

Owacy jak doniósł telegram z Pragi, urządzono onegdaj w tamtejszym czeskim teatrze narodowym, występującemu tam go ścinie reżyserowi teatru lwowskiego p. Żelazowskiemu. Po kilkakrotnem wywoływaniu go, poszedł wniósł okrzyki „Niech żyje artysta polski“, „niech żyje braterska zgodza cieszka-polska“, „Idea słowiańska zwyciężyła“, co spaliło sekretarza czeckiej „Matice Sokolskiej“ do wyzłoszenia s loży krótkiego przemówienia do publiczności o polsko-czeskim sbrataniu, nagrodzonego huczami okrzykami. Żelazowskiemu, występującemu w „Zbójcach“ wywołano przeszło 20 razy.

Pozycja przed świętami. Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia jest ruch pocztowy znacznie większy aniżeli w innym czasie, pożądanem przeto jest tak w interesie samej publiczności, jako też i poczty, ażeby przesyłki pocztowe w swoim czasie bez

spóźnienia adresatem mogły być dostawione. By temu sadość uczynić, pożądanem jest, ażeby posyłki zawierające ryby lub inne przedmioty, wydzielające z siebie wilgód lub duszecz, oprócz należącej przymocowanego lub na nich napisanego adresu s dokładnem podaniem zawartości, taki sam adres miały jeszcze osobno umieszczony wewnątrz posyłki lub na osobnej tekturze, którą trwale do posyłki przymocować należy, ażeby w razie zgubienia się jednego adresu podczas transportu pocztowego posyłka na podstawie pozostałego adresu mogła być doroczona. Nie mniej pożądanem jest, ażeby w ra dzie wysyłki do większych miast, jak n. p. do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Budapesztu, Pragi i t. p., w których to miastach istnieje akcya, zawartość posyłek składająca się z cieszki lub przedmiotów podlegających opłacie akcyszowej, tak na posyłce samej, jako też na liście przesyłkowym podana była bądź te w litrach, bądź w kilogramach, ośeby tym sposobem umożliwić akcyszową manipulację bez otwierania posyłek.

Poranek Mielkiewiczowski. Roczniaczka zgnu-wieszca Adama obchodził w niedziele zakład wychowawczy naukowy panny Zofii Horoszkiewiczówny uroczyściem porankiem. W pięknie — kwiatami i popiersiem Mielkiewicza — przystrojonej sali, do bardzo licznie zebranych gości przemówił prof. Nogaj, skreślając w treściwych słowach życie i działalność wielkiego poety i podnosząc ogromną i dostępną dlań jego dzieł wyzłoszeń. Następnie program bardzo dobrze ułożony, stosowny i piękny, wypełniły uczesnie zakładu deklamacya, śpiewem, grą na skrzypkach i fortepianie. Po wyesperaniu programu przemówił do zebranych p. inspektor M. Baranowski, nawiązując swe słowa do hasła filareckiego.

Ogień wybuchł w poniedziałek około godziny 8 popołudniu w domu należącym do Dr. Diamanda na ulicy Śnieżnej 1. 7. Dwa sufity przepały się zupełnie. Suraż pożarna, przebywająca na miejsce wypadku, zdołała ogień zlokalizować. Szkoda wynosi 1.500 zł. Ogień miał powstać skutkiem tego, że kominiarz po wypaleniu komina zostawił w niem przez zapomnienie palącą się sionkę.

Nie-zeszełiwa ulica. W poniedziałek popołudniem najechał dorozczkarz nr. 240 na przechodzącego ul. Żółkiewską zarobnika Piotra Budzińskiego i silnie go pokaleczył. W pół godziny później na tejsze samej ulicy przejechał wóz ciężarowy 17-letnią Helenę Czartoryską i pokaleczył ją tak ciężko, że po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez pogotowie stacy ratunkowej, musiano odstawić ją do szpitala.

Muzeum Matejki na placu powiatowym nabyła od gminy miasta Lwowa spółka Szymon Fruchs i Jakob Zeiger s obowiązkim splanowaniem i uporządkowaniem gruntu po uprzątnięciu pawilonu.

Dla bezpieczeństwa robotników, wydobywających kamień, piasek i glinę — zaprowadził miejski urząd budowlany w o bec cęszych wypadkach zasypania, niestanną kontrolę kamieniołomów, piaskowców i wykopów gliny w obrębie Lwowa.

Acetylenu zaprzestano używać na lwowskim dworcu głównym do oświetlania.

Panteon sztuki narodowej. Na wtorkowem posiedzeniu delegatów rady miejskiej przedstawił p. Jan Styka, artystamalarz, obszerny projekt przekształcenia panteonu sztuk na placu powiatowym na „panteon sztuki narodowej“. Projekt wymaga bardzo znacznych kosztów. Rzecz jest dopiero w stadium projektu, a ma się nad nią zastanowić bliżej komisya budżetowa rady miejskiej.

Nowa ulica. Realność p. Piotra Mięczyńskiego, położona przy ulicy Sykstuskiej i granicząca z ulicą Leona Sapiehy i Kopernika ma być wedle zamiaru właściciela podzielona na parcele budowlane. Z powodu tej parcelacji ma być utworzona ulica między tą realnością, a sąsiednią, należącą do p. Masłowskiego — o szerokości 18 m. Ulica ta, prowadząca od ulicy Sykstuskiej w długości 60 metrów ma być od strony ulicy Kopernika zabudowana i łączyć się ma s tą ulicą pasażem o długości 6 metrów.

Z lżby sądownej. Przed lwowskim sąd przysięgłych wytoczyła prokuratura państwa następującą sprawę: Kość Karoluk, gospodarz z Czarkas, obecnie dorozczkarz domu w Lwowie podstępem nakonił w r. 1895 Mikolajka Czeskiewiczowa, uposładzonego na umyśle, że ten oszedz swój realność w Chbrnie starem położonej, ocenionej bez targu na 650 zł., sprzedadł za 250 zł. Karoluk dodał, że Karoluk przy wypłacie ceny kupna tak umiał manewrować, że faktycznie wypłacił Czeskiewiczowi tylko kilkanaście zł., a co do reszty wzmówił w niego, że ją wypłacił, chociaż tego nie uczynił. Do rozprawy której przewodniczył radca Chyliński, powołano 8 świadków. Karoluka broni dr. Kraus.

Antoni Rola Skotnicki zmarł w wtorek rano we Lwowie w 56 r. życia. Był to człowiek zasłużony około narodu, a cichy, jeden z tych, co nie szukają chluby ze spełnienia obowiązków i dlatego świętą przykładem długo i daleko. Sp. Skotnicki cieszył się niezwykłą sympatją w całym Lwowie i uśmieł sobie zaskarbić czesę we wszystkich imiach i stronnictwach. Był to uczestnik powstania z r. 1863, po którym przeniosł się najpierw zagranicę, a potem do Galicyi, gdzie udział brał we wszystkich pracach dla dobra ogoi podejmowanymi. Zainterjował on wydawnictwo materyatów, dotychczasowych powstańca styczniowego, był kilka lat wiceprezesa lwowskiego Koła literackiego i artystycznego, wydawał dokumenty odnoszące się do rozbioru Polski i wogóle nader czynnym był na polu publicystycznym.

Gazeta Narodowa liczyła go też przez lat kilka do grona swoich redaktorów. Było to około r. 1870.

Pogrzeb 6p. Skotnickiego odbędzie się w środę o godzinie 3 popołudniu s domu 1. ul. Kościuszki.

Młodzież szkolna. Rada szkolna krajowa wykluczyła z drohobyckiego gimnazjum 3 uczniów za urządzenie bez pozwolenia przełożonych wieczorku z tańcami, a 14 innych ukarała surowym karcerem.

Wiele radykałów ruskich odbędzie się 15 bm. w Nizankowicach w powiecie przemyśkim.

Cesarzkie pismo odręczne z d. 4 lutego 1871, przysługując dymisję hr. Alfredda Potockiego ze stanowiska prezjenta ministrów brzmiło: „Kochany hrabio Potocki! Udzielałm ci zażądane zwolnienia s obowiązków prezesa gabinetu, jako też kierownictwa ministerstw obrony krajowej. Do bliżej wiadomości najczystszych zamiarów i najdotkliwszego spełnienia obowiązków, które zabierasz z sobą po złożeniu trudeg o i pełnego odpowiedzialności urzędu w sprawiiedliwym uwzględnieniu Twojej ofiarności i patriotycznych starań, ochętnie doruczam wyraz mego wdzięcznego uznania, do którego zaskarbiłeś sobie nowe prawa“.

W innych słowach teraz cesarz przyjął dymisję hr. Badeniego ale nie miał zaszczytne wystawił mu świadectwo, jak dwóm byłym polskim premierom austriackiego gabinetu, Goltchewskiemu i Potockiemu. Świadczy to, pisze Kraj, że chociaż zamiary i usiłowania tych trzech mężów stanu, pe stonkownie krótkim czasem rozbiły się o nadzwyczajne przeszkody i trudności, to jednak monarcha bez zastrzeżeń uznaje szlachetność tych zamiarów i ofiarnosć w ich przeprowadzeniu. Że zna więc s tych trzech dymisji nie oznaczała katastrofy narodowej, nie zuchwiała za fanatizm monarchy do nas, a dodajmy, że każdy z trzech krótkich rządów był zasiewem, który po pewnym czasie wydadł plon obfity.

Andrée nr. 2-gi. Z Hamburga donoszą, że aeronauta tamtejszy Klünder zamiera odbyć wyprawę do bieguna północnego w balonie, objętości 14.130 metrów sześciennych, mogący utrzymać się w powietrzu w ciągu 500 dni (!). Byłoby lepiej, zamiast powiększać liczbę tego rodzaju samobójców, poczekać na powrót Andréego.

Koronacja młodzicznej królowy Wilhelminy holenderskiej odbędzie się w sierpniu r. w Amsterdami. Z okazji uroczystości, urządzone będą wystawy, jak np. Rembrandta w Amsterdamie i wielka wystawa robot ręcznych w Hadze. Według starodawnego obycaju holenderskiego, królowa Wilhelmina włoży na głowę koronę o godz. 6 rano w d. 31 sierpnia 1898 tj. w chwili gdy skoczą lat 18.

Fotografia a podrabianie dokumentów. Niedawno Francuz p. Emil Gauthier, znany pisarz popularno-naukowy, wraz z p. Obalskim, wydawcą pisma *Science française* uczynili doświadczenie następujące: Za pozwoleniem p. Gauthiera pismo *Science française* wydrukowało fotograficzną odbitkę listu, w którym sam o sobie oświadcza, że jest „ostatnim głupcem“. Pismo jest niezaprzeczanie Gauthiera, jednakże fotografia została sfabrykowana w ten sposób, że s różnych jego listów powycinano oddzielne wyrazy i litery, ponaklejano je obok siebie, a potem ofotografowano. Na fotografiach śladów naklejania nie widać i dzień każdy może podobnie ofotografować dokument i każdy może jej autentyczności przeczyć. Sposób ten nie daje się zastosować do oryginałów.

Nazwisko Dreyfus jest obecnie na ustach wszystkich. Nie od rzeczy więc będzie wspomnienie o pochodzeniu tej rodziny. Niejednokrotnie wyrażano domysł, iż rodzina Dreyfusów pochodzi z francuskiej miejscowości Traves i od niej bierze swoje nazwisko. Jest to wątpliwe a raczej mniemad można na podstawie „Büch's Jüdischen Jahrbucher“, iż nazwisko to bierze początek od miasta Treis, które razymianie swali Augusta Treistorum a później zwało się Treisir i że z tamtąd ta rodzina pochodzi. Pierwszym posiadaczem tego nazwiska był w połowie XIV wieku rabinem w Maraylii i zwał się „rabbi Joseph Treres, syn rabiego Johana Niemca (Aeschkenasi)“. Z tego można wnosić, iż rabbi Josef z Treriru wywodził od Francji. Syn rabiego Josefa rabbi Marcustia Treres był starszym rabinem francuskim. Założył w Paryżu szkołę i jest zaliczony w poczet „wielkich“ swego czasu. Jego potomkowie wynieśli się znów do Niemiec, Włoch i Rosji i odznaczali się niejednokrotnie „wielką uczonością“. Niektórzy z nich zajęli wysokie stanowiska we Frankfurcie nad Menem, Schlettstardzie, Milhusie i innych miastach a byli także pomiędzy nimi autorzy głośniejszych dzieł kabalistycznych. Podczas gdy członkowie tej rodziny w Niemczech i Rosji przybrali nazwisko „Dreyfus“ potomkowie rabiego Josefa zamieszkujący Włochy dziś jeszcze zwa się „Treres“.

Trzeci... myślenie. Hr. Robert de Montesquiou napisal książkę, którą zatytułował „Roseaux-Pensants“.

Alsz, zapytanie, ośz oznacza właściwie szczególny ten tytuł: „Trziny myślenie“? Trziny, które myśla, to ludzie. Te piękne, to głębokie powieści. Zapewne, ale i tytuł, podobnie jak treść książki swojej, hr. de Montesquiou zapożył u sprytniejszego. Autorem porównania tego jest Pascal: *L'homme est un roseau, le plus faible de la nature* — powiada Pascal w „Myślach“ — *mais cest un roseau pensant*.

W jednym z rozdziałów tedy, zatytułowanym „Table d'harmonie“, hr. de Montesquiou kreśli sylwetki wielkich mistrzów fortepianu: Chopina, Rubinsteinu, Liszta, Paderewskiego, a raczej układa motajki z anegdot po części znanych, po części oryginalnych. Liszta poznał w r. 1878 u margrabiny de Blouville, która zaprosiła mistrza na obiad w niedzielę, że zdecydował się następnie zgrać oś. I w samej rzeczy Liszt spełnił j-j nadzieję — ale w jaki sposób! Oto przy końcu obiadu, zanim jeszcze podano kawę, niepropnyo weale, usiadł do fortepianu i zgrał dwa utwory, poczem wstał i — potęgnął się. Po godzinie goście zaczęli napływać... Odepłcać się produktyami sa przesyony obiad było rzeczą, której najbardziej nienawidził. Inna znajoma hr. de Montesquiou zwała go jednak do siebie pod pretekstem, że w domu jej niema fortepianu. I w samej rzeczy, kiedy Liszt przybył, nie było in-

strumentu. Podczas obiadu jednak użyzszano foskot: to fortepian na windzie wjeżdżał pod górę, a pani domu z błagalną minką zwróciła się do Liszta.

J'ai si peu diné! — odpowiadał Liszt z aragonyą, w jaką tylko sławni artyści zdobyć się mogą bezkarnie.

Rubinstein hr. de Montesquiou zwał „arykapitanem szkoły pironunajczych“. I jemu, jak pówiada dobrze poinformowany autor, nie sbywał na dowcipnej impertynencyi.

Pewnego dnia jawiła się w Rubinsteipani w żalobie, zawaolowana, s prośbą, by wysłuchał gry jej. Opowiadała mistrzowi, że jest jedyną podporą rodziny swej i że nie chciałaby poświęcić się karierze pianistki, nie mając pewności, że zdołabie trzymać istotnie, a o to za tem idzie — dochody. W rzeczywistości jednak była to dama z wielkiego świata, znana amatorka, która przagłała przyżmliły rywalki swe, wydziszszy u Rubinsteina podstępem poehbne świadectwo. Zgrała mu dwa utwory, które mi szczególnie się szczyliła. Rubinstein zaś, który domyślał się, kto jest jego gościem, zaskrzytał panno: — *Eh bien madame, trouvez un autre moyen d'alimenter votre famille!*

W stylu Wolter Padereewskiego wyszukany styl hr. de Montesquiou osiąga najcharakterystyczniejsze wyraz. Oto, jak się rozpoczyna sylwetka: —

„Uszkodzone imię jego, piękna jego twarz strąconego anioła, której ogień i tajemniczość uchwylił obłok Burne-Jonesa; włosy Masaccio, umiejętnie rozrzucone, otaczające zgnębne oblize Lucyfera, którego aureola anielska przemieniła się we włosy — umysł wykształcony i subtelny, rzadki wdział w obecności, wszystkie te dary przyznany się jeszcze do podniesienia genialnego jego mistrzostwa.“

Zaprzyjaźniony s domami, w których bywa Padereewski, autor „Roseaux pensants“ używał i o nim niejedną anegdotkę. Pewnego dnia, kiedy Padereewski był jeszcze na poszukiwaniu mistrzowskiej swej kariery, zaprosił go do siebie jeden z magnatów francuskich i zaproponował mu, by zgrał u niego na sebraniu. Pan ten był w rozmowie o tyle obcesowy, że wspomniad nawet szofiarować kreszło artystyce. Padereewski odpowiedział, że wróciwszy do domu, przesał owemu panu bilceć tej treści: —

„Ze sposobu, w jaki mnie pan przyjął, wnoszę, że przagniesz sam, bym zgrał stojąco. Wehoo tego będą miał zaszczyt nie zjawić się u pana w dniu oznaczonym“.

Nieogledny magnat poruszył następnie wszystkie sprężyny, by przelażad artystę. Kobiety wdaly się w sprawę i naturalnie, zwyciężyły. Padereewski przybył. Skorzystał s tego wój magnat, by sumiecił się na swój sposób: oto, gdy tylko się jawił w salonie artysty, gospodarz, s prawdziwie wielkopodską greszcznością, ofiarował mu — wszystkie kreszła swego pałacu.

Książkę Mehmet Ali, brat chedywa egipskiego, s którego zaręczynach z pięknią i bogatą Amerykanką donosiły dzienniki niedawno, na dredze do związku spotyka wiele trudności. Miałem przed brata o zwolenie. Jest ono suseznie od pól spowiedzianego potomstwa egipskiego władcy. Jeżeli urdał mi się córka — już znaki — to Mehmet Ali nie otrzyma sancerca na ten związek, albowiem jest on dotychczas następcą tronu i jako taki nie może ręką swą rozprządzać samowolnie. W takich warunkach ciężkawa rzecz, która s Amerykanką zdecydunę sobie kupić zachodnie dolary wschodniego kaiecia.

Z towarzystwa Prawnlezego. Program wykładow, które będą wypowiedziane w biezącym sesione siimowym w lwowskim towarzystwie prawniczym ustalonym został w sposób następujący: Mówić będą: 15 bm. prof. dr. Głabiński, „Kartela a Państwo“, 20 bm. prof. dr. G. Roszkowski, „O szałowaniu sporów międzynarodowych“, 5. stycznia 1898 r. prof. dr. J. Rosenblatt s Krakowa, „Prawo karne i nowa procedura cywilna“, 13 stycznia prof. dr. W. Czerkawski s Krakowa, „O przysmowem ubezpieczeniu“, 20 stycznia dr. An. Krysjanowski s Krakowa: „O znaczeniu i wynikach konferencyi agrarnej“, 27 stycznia prof. dr. Al. Halban z Czerniehowa, „O nowym niemieckim kodeksie cywilnym“, 3 lutego 1898 dr. W. L. Jaworski s Krakowa, „O interesach różniczkowych na giełdzie w teorii i praktyce“, 10 lutego prof. dr. An. Górski s Krakowa o „polityce cywilnej“. 17 lutego prof. dr. Edmud Kryszczyński s Krakowa, „Netykalność poselka i prawo karne“, 24 lutego prof. dr. J. L. s Krakowa na temat, który będzie później ddany do wiadomości. Wszystkie odczyty odbędą się w lokalu lwowskiego Towarzystwa prawniczego na ul. Karola Ludwika 1. 8. Początek sawane o godz. 8 $\frac{1}{2}$ wiacorem.

Z towarzystwa Izylwarskiego. Sw. Mikolaj s poczestem aniołków zetąpi na stawy Panieńskie tej niedzieli 19 bm., aby kn uciecze s nauce działwy tam przybywającej, obdzielili ją upominkami i wygłosić przy tem podniósł przemowę do dzieci. Epizodem tym, więc, w biejącym sesione, rozpoczyna Towarzystwo Izylwarskie ośz szereg festywuów, które teraz już wazybkim tempie, jedne po drugich następują będą. W najbliższym zatem program okresu awięstnego wejdzie przedzwazkiem tradycyjna choinka przy ognisk szucznych w świetla B. N., festyn świetlany w dzień N. R., wyśięgi młodzieży w święto Trzech Króli, a 9 stycznia, corso kostiumowe na lodzie.

DZIELA
Ksi. Arcybisk. Felińskiego
Kor. (trecie) o powołaniu. Cena 1 złr., z przesyłką o 15 ct. więcej.

HERBATY CHIŃSKIE
a mianowicie: 1/2 kilo
Nr. 0. Assam-Pecco Mandarin, aromatyczna, najprzedn. miazsanka silnie naciągająca.

Nowości muzyczne!
Boże Narodzenie 1897.
W składzie Aug. Czerny ukazy się:
Na fortepian 2/m.

COGNAC
CZUBA DUROZIER & Cie.
francuska fabryka koniaku Promontor.
RUDA & BLOCHMANN Wien-Budapest.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.
Podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok.
J. DĄBROWSKI
prezdem J. Dąbrowski & L. Weigel

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu

ŁÓŻKA żelazne składane po zlr. 5.80
z bokami, orzechowo lakierowane po zlr. 12.50, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 i wyżej.

ELEGANCKIE CZAPECZKI na ślizgawkę, strojne toczyki do teatru, welony ślubne, żaboty, kwiaty parskie, poleca w wielkim wyborze Salon mód W. Baternay, Trzeciego Maja 13, Lwów.

ZA PIENIĄDZE kupuje, sprzedaje i pożyczka futra, bundy, wszelką garderobę Bazar katolicki, gmach teatralny.

MAMKA młoda jest zaraz do umieszania przez Biuro pani Budyńskiej we Lwowie, Rynek 29.

MANIPULANT BIUROWY dobry rachmistrz, poszukuje odpowiedniego zjeśia przez 4 godzin popołudniowych, także jako inkasent. Łaskawe zgłoszenia pod: E. J. poste restante Lwów.

POMOĆCY po osi biedna wdowa po oficjalisie prywatnym, z dwójciem małoletnich dzieci, będąca w ostatniej nędzy. Składki na ręce p. K. K. ul. Kalceja 8, i piętrowy oficyny, lub obojętnie.

PREMIOWANE medalami na i Niemojowskiego są wszędzie do zażycia.
J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie ozony i samogrające. Cenniki bezpłatnie

Bulion
świeży, parą gotowany, przewyborny, po znizonych cenach zlr. 5.00, 6.00, 7.50; dla szchorch z samego drobiu i dzikiego ptactwa po 10 zlr. kilo. Łapezyn — Brzeczany

Konserwy z jarzyn i owoców jako doskonała przyprawa do zup poleca najlepsze
J. Scheinbergera Wł. i Szn.
Wien VII, Mariahilferstrasse 40.
Proszę zażądać cennika. Stali rozprzadawcy wszędzie poszukiwani.

WINA
i włoskie produkty.
Specjalność w Asti Spumante i Chianti.
Ceny za litr bez flaszek.

Własnego wyrobu koldry szyte na owczej wełnie: po zlr. 4, 5, 6, 8, 10 do zlr. 14; ałasowe jedwabne po zlr. 12.50, 14, 16, 18 i wyżej. Materace włosienne po zlr. 12.50, 14, 16, 18 do 30 zlr. za 3 poduszki, poleca specjalna pracownia koldr i materaców

KASZY
stare i nowe sprzedaje najtaniej Emil Weiner
WIEN I, Salzberggasse 3.

Browar Staro-sielski
Romana hr. Potockiego
poleca piwo wystawę w beczkach 12, 25, 50 i 100-litrowych po cenie 7 centów za litr.

Specjalny zakład
urządzenia i przebudowy
fabryk syropim i dekstriny
W. H. Uhlant w Lipsku (Leipzig).

BOLE ŻOŁADKA
Trudne trawienie, kwas, utrata apetytu, bładzka, wyczerpanie sił, lecz się przez użyć

ELIXIRU GREZA
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementy:
CHINE, KOKE, PEPSINE, i t. p.

FABRYKA
CUKRÓW I HERBATNIKÓW
prowadzona na sposób warszawski, poleca znakomite cukry i herbatniki

Jan Höflinger
Lwów, ul. Teatralna 8, plac św. Ducha.

Starý Cognac
z wina własnego chowu, dostarcza od najlepszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 zlr. albo 3 litry za 8 zlr., mody 2 litry 4 zlr. 80 cent. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Goltsch przy Gombitz w Htyryi

Tylko prawdziwe
Molla Proszki Seidlíckie
jeżeli na etykietce każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.
Molla proszki Seidlíckie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym z złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.

OSTATNI WYHALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Do nabycia we wszystkich znaczej-szych perfumeryach i drogueryach.
Gdzie kupować pościół?
„Czy to możliwe?“ Pod tym tytułem pisze Nowy Naród z dnia 18. września 1897 jak następuje: „Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi nam, że przed kilku dniami widział na placu Gołuchowskich posługacza szpitalnego, sprzedającego żydom watę opatrunkową od ran chorych odjętą. Na waciu jakkolwiek „z grubszego oczyszczonej“, widać było jeszcze ślady krwi i żółtej materii. Waty tej żydzi używają zrzekom do wyrobu tanich koldr. Dobrze byłoby obliczyć, ile milionów różnych zararków taka tania koldra w sobie za wiera! Niejedna matka przywoźszy syna do gimnazjum do Lwowa, robiąc mu wyprawkę, kupiła i koldrę — tanią, bo u żyda. Ach matko! na jakież niebezpieczeństwo narażasz dziecko swoje za cenę kilku oszczędzonych szóstek.“ Tyle pisze Nowy Naród. A ileż to starych koldr skupują handelecy po zmarłych na suchoty lub inne zakaźne choroby, gremplując je i robiąc setki takich tanich koldr, a publiczność kupuje... bo tani! Teraz, na zimę kto chce mieć dobrą ciepłą koldrę, niech się uda do znanej firmy Józef Schuster we Lwowie, ulica Kopernika 5, gdzie zapłaci kilka szóstek drożej, ale dostanie koldrę dobrą i nową. Zamiejscowi odbiorcy zechcą tylko podać cenę w jakiej sobie życzą mieć koldrę lub materac, a firma wyśle z pewnością towar dobry, gdyż chodzi jej jedynie o wyrugowanie lichiej tandety. (Biuro ogł. Imprensa, Lwów).

Własnego wyrobu koldry szyte na owczej wełnie: po zlr. 4, 5, 6, 8, 10 do zlr. 14; ałasowe jedwabne po zlr. 12.50, 14, 16, 18 i wyżej. Materace włosienne po zlr. 12.50, 14, 16, 18 do 30 zlr. za 3 poduszki, poleca specjalna pracownia koldr i materaców
Józef Schuster we Lwowie ul. Kopernika 5.

Starý Cognac
z wina własnego chowu, dostarcza od najlepszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 zlr. albo 3 litry za 8 zlr., mody 2 litry 4 zlr. 80 cent. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Goltsch przy Gombitz w Htyryi

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
przenióś
KANTOR WYMIANY

oraz
Oddział depozytowy
których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego do frontowych lokalności w parterze.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek biezący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits)
Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dla spodziewanych awansów
panów
c. i k. rezerwowych oficerów i kadetów
poleca wszelkiego rodzaju

Umundurowania i uniiformy
w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach jakoteż

Płaszczce urzędowe i birety
dla panów urzędników sądowych

E. H. Sch w a b
c. k. nadworny dostawca
Praga, Eisengasse Nr. 16.
Cenniki na żądanie rozsyłam grati i franco.

Da śniadanie
na obiad
na kolacje

Jedzcie
Quäker Oats

Quäker Oats
najzdrowszy amerykański wyrób z mąki owsianej. Nie równie pożywniejszy od mięsa (16% ciał białkowych), tani, na zupy i sosy, a do szybkiego sporządzenia zbyteczna jest każda tak zwana zaprawka.
Dla dzieci i chorych na żołądek polecony przez lekarzy.
W oryginalnych paczkach z kucharskimi przepisami.
Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach.
Proszę zażądać wyraźnie „QUÄKER OATS“ i nie przyjmować żadnych bezwartościowych naśladowstw. 2155

Da śniadanie
na obiad
na kolacje

Jedzcie
Quäker Oats

Quäker Oats
najzdrowszy amerykański wyrób z mąki owsianej. Nie równie pożywniejszy od mięsa (16% ciał białkowych), tani, na zupy i sosy, a do szybkiego sporządzenia zbyteczna jest każda tak zwana zaprawka.
Dla dzieci i chorych na żołądek polecony przez lekarzy.
W oryginalnych paczkach z kucharskimi przepisami.
Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach.
Proszę zażądać wyraźnie „QUÄKER OATS“ i nie przyjmować żadnych bezwartościowych naśladowstw. 2155

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
przenióś
KANTOR WYMIANY

oraz
Oddział depozytowy
których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego do frontowych lokalności w parterze.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek biezący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits)
Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Najlepsze higieniczne
Paryskie gumowe wyroby
poleca dla sanitarych i chirurgicznych celów istniejące od roku 1866
Fabryka gumowych wyrobów
J. N. SCHMEIDLER
c. i k. nadworny dostawca 2188
Wien, VII., Stiftgasse Nr. 19.
Cenniki bezpłatnie. — Wysyłka pod dyktando.

Bawarskie Piwo: SPATENBRÄU
Pilzneńskie Piwo: EXPORTOWE
Angielski: PORTER i PALE ALE
poleca handel
Alberta Szkwrona
Lwów, plac Maryacki 1. 7.

Białe i piękne ręce!
Najbardziej czarowane i opierzone ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkukrotnem użyciu

KREM ROSLINNYM
Stoik 80 ct.

Mydło kosmetyczne
niezrównane.
Usuwa piegę, opalenia słoneczne i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.

Orientalina
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Dentolina
najlepsza glicerynowa pasta w tubkach
do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. — Cena 25 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO.
Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania cierpiącym na choroby płuc.
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zlr.

Mydło z igieł sosnowych
bardzo korzystnie wpływa na skórę. Kawałek 30 centów.

IAN IHNATOWICZ
LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 11.
KRAKÓW: Sukiennice 1. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

Na sprzedaż.

1. Majątek ziemski, pow. Stanisławów, 1/2 mili od stacyi kolejowej Jezupol, 420 m. obszaru, z tego 350 m. ornej ziemi, 70 m. lasu; budynki w bardzo dobrym stanie, dwór o 10 pokojach, młyn o 2 kamieniach ze stawem, inwentarz: stajnia zarodowa 105 sztuk. Cena 80.000 zlr., dług hipoteczny 29.000 zlr.

2. Majątek ziemski, 3/4 mili od Lwowa, 235 morgów obszaru, z tego 75 m. łąk, 120 m. roli, 35 m. pastwiska, 55 m. lasu; budynki mieszkalne i gospodarskie w bardzo dobrym stanie, bez inwentarza. Cena 40.000 zlr., dług hipoteczny 23.000 zlr.

3. Majątek ziemski, powiat rzeszowski, 574 morgów obszaru, z tego 254 m. roli, 320 m. lasu, budynki w dobrym stanie, gorzelnia, inwentarz żywy 50 sztuk; cena 82.000 zlr. dług bankowy 34.000.

4. Majątek ziemski, powiat Tarnopolski, 1 mila od stacyi kolejowej Tarnopol, 600 morgów obszaru, z tego 557 m. roli pszennej podolskiej pierwszej jakości, dwór o 10 pokojach murowany; 64 sztuk inwentarza. Cena z inwentarzem 175.000 zlr.; dług (Tow. kred. ziemski) 51.000 zlr.

5. Majątek ziemski pow. Stanisławów, stacya kolejowa w miejscu, 1188 m. obszaru, z tego 700 lasu, składający się z 2 folwarków, które mogą być osobno sprzedane. Cena za oba folwarki 140.000 zł. za mniejszy 40.000 zł.; dług hipoteczny (Tow. kred. ziemski) 40.000.

6. Majatki ziemskie w pow. zbarskim, na drodze murowanej krajowej z Tarnopola do Zbaraza, 12 kilometrów od Tarnopola: a) 1160 m. 832 sążni, z tego 638 m. roli, 300 m. lasu, 114 m. stawów; suchych dochodów 3000 zlr.; cena 250.000 zlr., dług hipoteczny 64.000 (Bank austro-węgierski).

b) obszaru 339 morgów 827 sążni, z tego 281 m. 20 sążni roli, 10 m. 296 sążni ogrodów, 38 m. lasu; cena 80.000 zlr., dług hipoteczny 30.000 zlr. (Bank austro-węgierski)

7. Majątek ziemski powiat Horodenka, 620 morgów obszaru, z tego 320 m. roli (czarnoziem najlepszy), 300 m. lasu, z tego 100 m. starego do wycięcia, budynki w znakomitym stanie. Cena z inwentarzem 155.000 zlr.; dług hipoteczny resztujący 41.000 zlr. Dogodne warunki sprzedaży.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wiadomości udzieli kancelarya adwokatów Dr. Wincentego Bałabana i Dr. Aleksandra Vogla we Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 7, I. piętro.

Ogłoszenia
do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. zabawia szybko i pewnie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycyja anonimowo Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do składowych i gusztowych ogłoszeń, jakoteż taryfy inseratowe bezpłatnie.

RUDOLF MOSSE
Wiedeń, I., Sellenstrasse 2,
Praga, Graben 14.
Berlín, Wrocław, Dreżno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norynbergia, Stuttgart, Zurych.